

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO/
GMINA PŁUŻNICA****Drogowcy
odkryli karty**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Wybrali
najpiękniejsze
zagrody**

str. 4

GMINA DĘBOWA ŁĄKA**Motocyklowa
turystyka na topie**

str. 5

WYWIAD**Sportowa dusza
opiekuna
wąbrzeskiego
stadionu**

str. 6

CZWARTEK

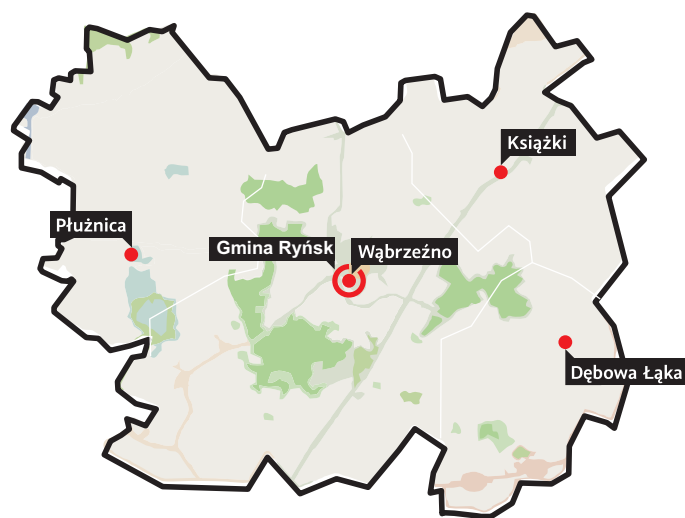
6 SIERPNIA 2020

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 31/2020 (589)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Nie chcą spalarni opon w Bartoszewicach

GMINA PŁUŻNICA ➤ W połowie ubiegłego roku mieszkańców gminy Płużnica zaniepokoiła wieść o planowanej budowie instalacji do przetwarzania odpadów gumowych w Bartoszewicach. Płużniczanie w trosce o swoje zdrowie i bezpieczeństwo wspólnie podjęli stanowcze kroki, by inwestycja nie doszła do skutku



Mieszkańcy gminy Płużnica są zdecydowani. Stanowczo sprzeciwiają się budowie spalarni opon w Bartoszewicach na jeszcze niezagospodarowanych działkach, blisko ich domów mieszkalnych. Plan przeprowadzenia tej budzącej skrajne emocje inwestycji przedstawił płużniczanie rok temu we wrześniu Marcin Skonieczka, wójt gminy. Za budowę spalarni odpowiedzialne ma być przedsiębiorstwo Green Peaks Energy z siedzibą w Gdańsku.

W minionym tygodniu odbyło się zebranie w świetlicy wiejskiej w Czaplach, miejscowości sąsiadującej z Bartoszewicami,

w którym, mimo wakacyjnej aury sprzyjającej pracom polowym, tłumnie uczestniczyli płużniczanie. Na zaproszenie Doroty Wąż, radnej gminy Płużnica oraz sołtys Czapel, na spotkaniu pojawili się także przedstawiciele lokalnych władz: Barbara Piła, radna gminy Płużnica i sołtys wsi Ostrowo, Erwin Koperski, sołtys Bartoszewic, Magdalena Goral, sołtys Bielaw, członkowie rady sołeckiej z gminy Płużnica oraz radni powiatowi: Hanna Kwiatkowska, Mieczysław Toś i Krzysztof Mazurek.

Sytuację w Bartoszewicach zaniepokojeni są także miesz-

kańcy gminy Ryńsk, zwłaszcza że należące do gminy miejscowości Ryńsk i Przydwórz sąsiadują z terenem, na którym miałaby powstać spalarnia opon. Z tej przyczyny w zebraniu w Czaplach uczestniczyli także Łukasz Gapiński, zastępca wójta gminy Ryńsk oraz Henryk Czerwiński i Krzysztof Guściora, radni tej gminy.

– Dziwi nas pomysł budowy spalarni opon akurat w Bartoszewicach, zwłaszcza że inwestycja ta nie ma być przeprowadzona w strefie przemysłowej wsi, a w pobliżu ośrodka wypoczynkowego i zielonej strefy gminy – tłumaczy Dorota Wąż. – Nasza społeczność szczegółowo zapoznała się z raportem dotyczącym budowy spalarni. Jesteśmy świadomi zagrożenia, które za tym przedsięwzięciem idzie. Rozważyliśmy swoją decyzję, powołując się na opinie specjalistów. Nie chcemy tej szkodliwej spalarni tak blisko naszych domów.

dokończenie na str. 8**Wąbrzeźno**

Problem z rybami: „To bestialstwo”

Mieszkaniec Osiedla Niepodległości zwrócił uwagę na bestialskie potraktowanie istot żywych. Chodzi o ryby.



Sprawa dotyczy obfitych opadów deszczu w ostatnich dniach. Spowodowały one przepełnienie oczka wodnego na tym osiedlu i powstanie stosunkowo dużego rozlewiska. Nasz Czytelnik zauważa, że przepełnienie akwenu i wydzielenie terenu wokół niego taśmami zabraniającymi wstępu było jak najbardziej wskazane. – Takie rozlewisko z błotnistym podłożem jest niebezpieczne dla wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci, które w pobliżu korzystają z infrastruktury sportowej – mówi nasz Czytelnik.

– Nadmiar wody nie miał żadnego wpływu na stan suchoci piwnic. Problem dotyczy wypompowania wody z tego tymczasowego zbiornika i pozostawienia żywych istot bez żadnej pomocy – zauważa nasz rozmówca. Zgodnie z obserwacją Czytelnika CWA po

wypompowaniu wody wiele ryb i innych stworzeń było skazanych na śmierć. Jak twierdzi dalej: – Nie sposób zrozumieć powodów tak bestialskiego postępowania. Winni moim zdaniem są pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Wąbrzeźnie, która administruje tym terenem.

Sprawdziliśmy. Andrzej Włodarski, w imieniu SM w Wąbrzeźnie, wyjaśnia: – Trzeba było osuszyć teren zalewowy, by zapobiec jakimkolwiek zagrożeniom chorobowym. To, że były tam raptem ze 3 ryby, to w pozostawionym akwenu nie mogły przeżyć. Dziwnym było to, że zauważyliśmy także niewielkie kolorowe rybki, jakby przeniesione z akwarium. Tak czy inaczej, zastój wód opadowych wiąże się z niedrożnością kanalizacji miejskiej – mówi Włodarski.

dokończenie na str. 2

Drogowcy odkryli karty

WĄBRZEŹNO/GMINA PŁUŻNICA ▶ 30 lipca zostały otwarte oferty firm budowlanych na realizację zadania przebudowy drogi wojewódzkiej nr 548 Wąbrzeźno-Stolno. Inwestycja podzielona jest na dwie części: odcinek Stolno-Lisewo oraz Lisewo-Wąbrzeźno

Do przetargu stanęło sześć firm. Oferty pięciu z nich mieszczą się w przeznaczonym na ten cel budżecie Zarządu Dróg Wojewódzkich. Pojawiła się zatem realna szansa, że drogowcy niedługo wrócą na feralną trasę. Przypomnijmy, jej przebudowa miała zakończyć się już w czerwcu ubiegłego roku.

Na przebudowę odcinka Stolno-Lisewo Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje przeznaczyć 74,4 mln zł, natomiast na odcinek Lisewo-Wąbrzeźno 79,2 mln zł. Najniższe kwotowo oferty przetargowe złożyło konsorcjum firm, w którym liderem jest Kobyłarnia S.A. z Brzozy, natomiast partnerem Mirbud S.A. ze Skierniewic. Zgodnie z tą propozycją dokończenie odcinka Stolno-Lisewo ma kosztować prawie 68 mln 814 tys. zł, zaś dokończenie odcinka Lisewo-Wąbrzeźno 68 mln 812 tys. zł.

Najniższa cena nie oznacza automatycznie najkorzystniejszej oferty, bowiem cena ma 60% udziału w ocenianych kryteriach. Pozostałe dwa kryteria to okres udzielonej gwarancji oraz doświadczenie kierownika budowy. Obydwa mają wagę po 20% w ocenie całej oferty. Jednak biorąc pod

uwagę fakt, że wszyscy wykonawcy zadeklarowali 84 miesiące gwarancji na zrealizowaną inwestycję oraz nadzór kierownika budowy z co najmniej 4-letnim doświadczeniem (zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia), to oferty różniłyby tylko cena.

Łącznie zostało złożonych po sześć ofert na każdy z odcinków. Ceny wszystkich ofertów są zbliżone. Tylko oferta jednego wykonawcy przekracza wartości zakładane przez zamawiającego (74,9 mln zł oraz 89,4 mln zł). Pozostałe wahają się od 72,3 mln zł do 68,8 mln zł (za odcinek Stolno-Lisewo) oraz od 78,8 mln zł do 68,8 mln zł (Lisewo-Wąbrzeźno).

Przypomnę, że pierwotnie cała droga o długości 29,6 km miała zostać przebudowana za kwotę 83,8 mln zł w terminie do czerwca 2019 r. – mówi wójt gminy Płużnica Marcin Skonieczka. – Taka oferta została wybrana w ogłoszonym w 2016 r. przetargu, a złożyła ją firma Trakcja S.A. W zeszłym roku Zarząd Dróg Wojewódzkich wypowiedział umowę temu wykonawcy – wyjaśnia Marcin Skonieczka. – Dla gminy Płużnica ta droga jest aortą życia gospodarczego i zakończenie

jej przebudowy otworzy nowe możliwości w zakresie rozwoju Płużnickiego Parku Inwestycyjnego. Planowany termin wykonania zadania, to 18 miesięcy od dnia podpisania umowy. Miejmy nadzieję, że wybór wykonawcy przebiegnie szybko i w kwietniu 2022 r. będziemy mogli się spotkać na odbiorze przebudowanej drogi – dodaje wójt Skonieczka.

Po otwarciu ofert przetargowych Zarząd Dróg Wojewódzkich musi dokonać ich formalnej oceny, aby wybrać zwycięzcę. Firmy, których oferty nie wygrały, będą też miały prawo do złożenia odwołania. Na wynik przetargu musimy zatem jeszcze poczekać.

Przypominamy, że pierwszy przetarg na przeprowadzenie przebudowy drogi wojewódzkiej nr 548 został przeprowadzony w 2016 roku. Ówczesny zwycięzca, czyli konsorcjum firm Trakcja PRKiL S.A (wraz z Przedsiębiorstwem Eksploatacji Ulic i Mostów Sp. z o.o. w Białymstoku oraz AB Kauno Tiltai z Kowna) zaoferował cenę 83 mln 796 tys. zł. Wszystkie pozostałe oferty, a złożono ich jeszcze sześć, były droższe – od 112,5 mln zł do 159,5 mln zł.

(krzan)

Wąbrzeźno

Problem z rybami...



dokończenie ze str. 1

A sprawność i konserwacja urządzeń kanalizacyjnych jest w gestii Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie. Poproszony o komentarz do sprawy główny księgowy Tomasz Kurkiewicz wyjaśnia:

– Jeśli chodzi o oczko wodne to nie jest ono urządzeniem, ani częścią sieci kanalizacyjnej MZECWiK sp. z o.o. W sprawie odpompowania nadmiaru wody z oczka, według naszej wiedzy, należy skontaktować się ze Spółdzielnią Mieszkaniową lub Urzędem Miasta. MZECWiK nie zlecał, ani

nie wykonywał osuszenia oczka. Urządzenia kanalizacji deszczowej w tym miejscu są drożne i w momencie powstania rozlewiska pozostawały sprawne – powiedział nam Kurkiewicz.

Przydałaby się w mieście sprawnie działająca organizacja ekologiczna ratująca faunę zagrożoną nietypowymi, do tej pory, zjawiskami pogodowymi. Samodzielne działanie może być niebezpieczne i sprzeczne z prawem. Trudno wejść na zagrodzony teren bez przygotowania i odpowiednich uzgodnień ze służbami, bo skutki mogą być opłakane. Problem zostaje nierozwiązany, a aura ma w zanadru zapewne jeszcze wiele niespodzianek.

Tekst i fot. B. Walas i nadesłane

Wąbrzeźno

Komunikacja dla dobra powszechnego

Miasto niewielkie, ale dość rozciągnięte w swej zabudowie powoduje, że przemierzanie go pieszo zabiera dużo czasu. Stąd potrzeba posiadania komunikacji publicznej.

Największe wąbrzeskie osiedla mieszkaniowe leżą na przeciwnych krańcach miasta. Osiedla: Marysieńka przy wylocie na Brodnicę i Golub-Dobrzyń, Niepodległości od strony Torunia, TBS pomiędzy drogami w kierunku na Książki i Grudziądz, bloki przy ul. Mikołaja z Ryńska przy trasie wylotowej na Chełmżę i Bydgoszcz, oddalone są od siebie o 5 i więcej km. Pokonanie takich odległości spacerem wymaga czasu i sprawności fizycznej, którymi nie wszyscy dysponują. Dlatego ilość pojazdów na głównych drogach często jest przyczyną korków ulicznych, zwłaszcza w godzinach szczytu. A każdy pojazd mechaniczny to zanieczyszczenie powietrza, którym wszyscy oddychamy.

Korzystanie z komunikacji zbiorowej jest jednym z elementów działań proekologicznych. Niedawno udostępniono mieszkańcom miasta rozkład jazdy pu-

blicznego transportu zbiorowego w Wąbrzeźnie. Dwie linie: niebieska i czerwona łączą wszystkie odległe miejsca w mieście, umożliwiając wygodny dojazd do pracy, szkoły, do lekarza, po zakupy, czy w innych celach. Konkretne godziny odjazdów z przystanków początkowych, a co się z tym wiąże i pośrednich będą zweryfikowane po zakończeniu wakacji.

– Rozpoczęcie roku szkolnego i powrót do pracy po sezonie urlopowym da praktyczne podstawy do ewentualnych poprawek w rozkładzie jazdy – informuje rzecznicz Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie Józef Krawczyk.

Korzystanie z komunikacji zbiorowej jest korzystne dla wszystkich wąbrzeszian, więc powinniśmy poważnie zastanowić się czy warto poruszać się własnym samochodem.

B. Walas





Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

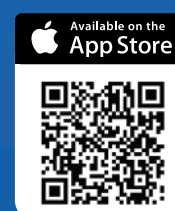
Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.



Wybrali najpiękniejsze zagrody

GMINA PŁUŻNICA ▶ 3 sierpnia laureaci konkursu „Piękna Zagroda 2020” spotkali się w Urzędzie Gminy w Płuznicy. Podczas spotkania zastępca wójta gminy Płuznica Elżbieta Wiśniewska wręczyła zwycięzcom dyplomy



W tym roku do konkursu wpłynęło sześć zgłoszeń – 3 działki siedliskowe oraz 3 zagrody wiejskie. Powołana przez wójta komisja konkursowa oceniła zgłoszone posesje i przyznała nagrody:

W kategorii „Najbardziej zadbane zagrody wiejskie” I miejsce zdobyli Justyna i Andrzej Kujaczyńscy z Czapeli, II miejsce przypadło Renacie i Krystianowi Mierzwickim z Nowej Wsi Kró-

lewskiej, natomiast III miejsce komisja przyznała Agacie i Pawłowi Wolkom.

W kategorii „Najbardziej zadbane działki siedliskowe” rozstrzygnięcie komisji przyniosło zwycięstwo Zbigniewowi Majewskiemu z Działowa, II miejsce przyznano Wspólnocie Mieszkaniowej Nr 1 w Mgowie, zaś III miejsce – Katarzynie Kowalczyk z Mgowy.

Zwycięzcy otrzymali pamiątk-

owe dyplomy oraz talony na zakup nagród rzeczowych. Tegoroczne rozstrzygnięcie konkursu miało nieco inny przebieg niż do tej pory. Konkurs przeprowadzany jest od lat, zaś ogłoszenie wyników miało miejsce podczas gminnych dożynek. W tym roku z powodu sytuacji epidemiologicznej uroczystość miała bardziej kameralny charakter.

(krzan)

Fot. (nadesłane)

Powiat

Zgłoś się do projektu „SM – lepsze jutro”!

Nadal trwa nabór do projektu „SM – lepsze jutro” dla osób z powiatu wąbrzeskiego, które chorują na stwardnienie rozsiane. Jak podaje Dariusz Kuna, główny koordynator projektu, poszukiwane są jeszcze cztery osoby, które wezmą udział w bezpłatnym i wartym uwagi przedsięwzięciu.

W ramach projektu zaplanowano dla grupy dwudziestu pięciu podopiecznych wiele atrakcji, takich jak warsztaty z garncarstwa w Wiosce Glinianych Zawodów w Koronowie, cztery wyjazdy integracyjne do teatru i kina oraz warsztaty kulinarne i rękodzielnicze. Co jednak najważniejsze, inicjatorzy projektu oferują osobom chorym na stwardnienie rozsiane cykl spotkań z rehabilitantami, fizjoterapeutami i psychologiem, a tak-

że wyjazdy rehabilitacyjne na hipoterapię. Organizatorzy zapewniają uczestnikom dowóz na wszystkie działania, poczęstunek oraz zakup mat do ćwiczeń, piłek do rehabilitacji małych i dużych, dysków oraz łamigłówek drewnianych dla osób chorych na SM.

Osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie mogą zgłaszać swój udział w biurze projektu pod adresem: Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku,

w godzinach otwarcia: 8:15–15:15. W związku z panującą pandemią także w naszym regionie przed zaplanowaną wizytą w biurze projektu należy telefonicznie umówić się na spotkanie z Dariuszem Kuną, twórcą i koordynatorem projektu, dzwoniąc pod nr tel.: 781 037 450. Nabór trwa już tylko do 17 sierpnia. Projekt „SM – lepsze jutro” realizowany będzie natomiast do 31 maja 2021 roku.

(olagoralska)

Wąbrzeźno

Dzięki AED każdy może pomóc

Wąbrzeski Dom Kultury zakupił niedawno dwa automatyczne defibrylatory zewnętrzne (AED). To urządzenie, które ratuje życie ludzkie. Fundusze na ich kupno WDK pozyskał z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w ramach realizowanego projektu „Rozwój kompleksowej i bezpiecznej infrastruktury rekreacyjno-turystycznej na terenie miasta Wąbrzeźno”.



Jak informuje dyrektor WDK Gizela Pijar, defibrylatory są dostępne w budynku amfiteatru na Podzamczu oraz w Wąbrzeskim Domu Kultury przy ul. Wolności 47. W razie potrzeby każdy może z nich skorzystać.

Urządzenie jest łatwe w obsłudze, niejako samo prowadzi osobę udzielającą pomocy poleceniami głosowymi oraz wizualnymi, instruując, co w danej chwili należy wykonać. Automatyczny defibrylator zewnętrzny stosowany jest w przypadku zatrzy-

mania krążenia, wyzwala impuls elektryczny w celu zatrzymania migotania komór i przywrócenia prawidłowej akcji serca.

AED, czyli automatyczny defibrylator zewnętrzny, można obecnie znaleźć w wielu miejscach: w supermarketach, na stadionach, basenach czy lotniskach. Jak podkreśla szefowa domu kultury, nowe urządzenia mają za zadanie ratować to, co najcenniejsze, czyli ludzkie życie.

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane)

Gmina Płuznica

Pieniądze dla sołectw

W gminie Płuznica wyliczona została wartość Funduszu Sołeckiego na 2021 rok. Wyniesie on w przyszłym roku ponad 520 tys. zł. Mieszkańcy poszczególnych sołectw sami zdecydują, na co przeznaczyć te środki.

W 2021 roku Fundusz Sołecki w gminie Płuznica wynosił będzie 521 362,28 zł. Przyszłoroczny fundusz będzie o ponad 70 tys. zł wyższy niż w roku bieżącym. Kwoty przypadające na poszczególne sołectwa kształtować się będą od 16 241,08 zł w najmniej licznych sołectwie – Bielawy, do 46 840,22 zł, które otrzyma największe sołectwo Płuznica.

Rok 2021 to jeszcze więcej środków, które mogą wykorzystać mieszkańcy, aby poprawiać jakość swojego życia. Pamiętać należy, że każde zadanie musi być dobrze zaplanowane, aby

mogło zostać dopuszczone do realizacji – powinno być dobrze skalkulowane i przeznaczona kwota powinna wystarczyć na jego zrealizowanie. We wrześniu w ramach „Tygodnia Funduszu Sołeckiego” w sołectwach przeprowadzone zostaną zebrania wiejskie, których celem będzie podział środków na wybrane przez mieszkańców zadania do realizacji.

Wysokość środków dla poszczególnych sołectw mieszkańcy mogą sprawdzić na stronie gminy: pluznica.pl.

(red)

Motocyklowa turystyka na topie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ 1 sierpnia późnym popołudniem do Niedźwiedzia zjechali miłośnicy turystyki motocyklowej. Uczestnicy Mototurystycznego Rajdu Kopernika rano wystartowali spod toruńskiej Motoareny, aby drogami i bezdrożami dojechać do mety na terenie Parku Dworskiego w Niedźwiedziu. Po drodze poznawali uroki naszego województwa. Honorowy patronat nad rajdem objął Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotr Całbecki



Małgorzata Szczebleska czuwa nad zapisywaniem wszystkich wyników



Pierwsi motocykliści zaczęli jechać na metę przed godziną 17

Mototurystyczny Rajd Kopernika jest jednym z trzech, które są częścią II Turystycznego Motocyklowego Pucharu Polski Amatorów. Pozostałe dwa to III Turystyczny Rajd Łokietka (odbędzie się 5 września) oraz Rajd Pałuk (3 października). Organizatorami wydarzenia byli miłośnicy motocykli, którzy o swojej pasji informują na stronie internetowej www.mototurystyka.com.

Uczestnicy mieli do wyboru dwie trasy ROAD oraz ADVENTURE. Trasa ROAD prowadziła po drogach asfaltowych, a uczestnicy w niej mogli motocykle wszystkich typów od pojemności 125cm³ w górę. Z kolei trasa ADVENTURE wymagała od motocyklistów sporych umiejętności oraz dobrej techniki jazdy. Pro-

wadziła głównie przez szeroko pojęte bezdroża i dostępna była jedynie dla dużych enduro od 550cm³ w górę.

Na pokonanie trasy został wyznaczony limit czasu, dobrany tak, żeby średnia prędkość nie przekroczyła 35 km/h (dało to uczestnikom czas niezbędny na odszukanie charakterystycznych punktów trasy i przejazd bez przekraczania dozwolonych prędkości). Na trasie rajdu znajdowały się: PKP (punkty kontroli przejazdu), PK (punkty kontrolne) oraz PS (próby sprawnościowe). Na rajdzie obowiązywała klasyfikacja generalna. Punkty można było zdobywać za dokładność przejazdu na „dojazdówce” (każdy kilometr więcej lub mniej od roadbook’a skutkowało punkta-

mi ujemnymi), czas i dokładność przejazdu na Próbach Sprawnościowych, dokładność udzielanych odpowiedzi, wykonywanych zadań itp. na Punktach Kontrolnych, zaliczanie obowiązkowych punktów trasy (PKC, tj. punktów kontroli czasu, a także PKP (punktów kontroli przejazdu) Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji generalnej, na każdej z tras, zostały nagrodzone pucharami oraz nagrodami rzeczowymi.

– Każdy uczestnik naszego rajdu zbiera punkty, które następnie będą zsumowane za udział w jeszcze dwóch innych rajdach. To jest system pucharowy – wyjaśnia Małgorzata Szczebleska. – Nie jest to zatem zwykły przejazd, ponieważ motocykliści mają do wykonania różne zadania na

punktach kontrolnych, może powiedzieć w formie zabaw logicznych – zręcznościowych. Są to na przykład pytania, na które muszą udzielić odpowiedzi, wbijanie gwoździ w pień itp. Są też zadania wymagające wykazania się umiejętnościami z techniki jazdy, np. wjazd na piaskową górkę, ale też rozrywki umysłowej, np. rozwiązywanie sudoku. Uczestnicy rajdu mogą w czasie wykonywania tych zadań trochę odpocząć, poznać miejsca, przez które wiedzie trasa rajdu, np. zamki w Radzynie Chełmińskim czy Golubiu – Dobrzyniu – dodaje Małgorzata Szczebleska.

Baza rajdu znajdowała się na terenie Parku Dworskiego w Niedźwiedziu. W związku z panującą obecnie sytuacją epidemio-

logiczną, rajd był wydarzeniem jednodniowym, choć uczestnicy, którzy przyjechali z daleka, mieli możliwość skorzystania z pola namiotowego.

Jak podkreślają organizatorzy, impreza ma charakter turystyczno-sprawnościowy. – Liczy się dobra zabawa, rywalizacja w duchu Fair Play, odkrywanie piękna, tradycji i historii Kujaw – informują na swojej stronie internetowej.

Trasę ADVENTURE pokonywało 48 osób, zaś trasę ROAD – 26. Uczestnikami rajdu byli motocykliści z różnych rejonów naszego kraju, np. z Suwałk, Gdańska, Poznania, Bydgoszczy, Giżycka, Gniezna oraz oczywiście Torunia i Wąbrzeźna.

(tekst i fot. krzan)



Wąbrzeźno

Konkursy plastyczne WDK

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do udziału w konkursach plastycznych. Pierwszy z nich organizowany jest w ramach obchodów Dni Kultury Chrześcijańskiej w Wąbrzeźnie, natomiast drugi zachęca dzieci do przedstawienia swoich wakacyjnych przygód.

Wojewódzki konkurs plastyczny on line pt. „Dobro – oczami najmłodszych”

Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych. – Aby wziąć w nim udział,

wystarczy wykonać pracę plastyczną w dowolnej technice. Zadaniem autora jest przedstawienie, jak postrzegane może być dobro, empatia czy też poprawne zachowanie wobec drugiego człowieka, widziane oczami dziecka –

wyjaśnia Dorota Otremba.

Zdjęcie pracy należy przesłać wraz z niezbędnymi załącznikami, których wykaz znajduje się w regulaminie dostępnym na stronie internetowej domu kultury (<http://wdkwabrzezno.pl/konkur>-

s-plastyczny-dla-najmlodszych/), w terminie do dnia 4 września br. na jeden z adresów mailowych: tywanek@wdkwabrzezno.pl lub polkowska@wdkwabrzezno.pl Na zwycięzców czekają nagrody.

„Wakacyjna przygoda”

Kolejny konkurs plastyczny również adresowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych. Na zgłoszenia prac konkursowych organizatorzy czekają do 25 września br.

– Uczestnicy powinni wykonać pracę plastyczną, nawiązującą do tematu „Wakacyjna przygoda”,

na której pokażą, jak spędzili swój wolny czas. Będziemy oceniać kreatywność, pomysłowość i oczywiście ogólny wyraz artystyczny – mówi Dorota Otremba.

Pracę należy przesłać na adres WDK, ul. Wolności 47, 87-200 Wąbrzeźno. Natomiast zdjęcie wykonanego rysunku wraz z załącznikami mailowo na adres: polkowska@wdkwabrzezno.pl lub tywanek@wdkwabrzezno.pl

Regulamin dostępny jest na stronie www.wdkwabrzezno.pl – w zakładce KONKURSY.

(oprac. krzan)

Sportowa dusza opiekuna wąbrzeskiego stadionu

WYWIAD ▶ – Całe moje życie związane jest ze sportem – mówi Robert Żurawski, administrator stadionu im. Jan Wesołowskiego w Wąbrzeźnie



Wraz z łagodzeniem obustrzeń pandemicznych wiele stref życia wraca do normy, chociaż w reżimie sanitarnym, nadal obowiązującym. W dziedzinie sportu to łagodzenie daje możliwość działania i planowania przyszłych działań.

– Jak rysuje się ta przyszłość w odniesieniu do zmodernizowanego obiektu?

– Nie tylko przyszłość, ale i teraźniejszość jest z mojego punktu widzenia interesująca. Stadion Miejski im. Jana Wesołowskiego w Wąbrzeźnie stanowi centrum sportowych wydarzeń. Po około dwuletnim kapitalnym remoncie prezentuje się na miarę XXI wieku. Dysponuje boiskiem piłkarskim wraz z rzutniami i skoczniami, siłownią, sauną oraz bazą noclegową. Nawet kolorystyka bieżni w kontraście z płytą boiska robi imponujące wrażenie.

– To, że robi wrażenie, nie da się ukryć. Ale taka kolosalna zmiana w wyglądzie stadionu i jego wyposażeniu musiała nie mieć kosztować?

– Nie sposób nie wspomnieć o kosztach tej inwestycji. Było to ponad 10 milionów zł, z czego ok. 1,4 mln stanowiła dotacja z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki przeznaczona na urządzenia profesjonalne, dotyczące tej dyscypliny sportu, a w szczególności na tartanową bieżnię. Pozostałe koszty poniosł Urząd Miasta w Wąbrzeźnie. Obiektem tym zawiaduje Miejski Zakład Usług Komunalnych w Wąbrzeźnie, w imieniu którego podjąłem się administracji stadionem.

– Czy były problemy z murawą na boisku piłkarskim, jak

mówią niektórzy mieszkańcy miasta?

– Nie było takiego problemu na żadnym etapie remontu. Fakt, że pracuję dopiero od listopada 2019 r. w roli gospodarza obiektu to nawet gdyby wcześniej były jakiegokolwiek problemy w tym względzie, wiedziałbym z racji funkcji radnego miejskiego. Murawę na boisku piłkarskim zajęła się profesjonalna firma, która ma ogromne doświadczenie w tym zakresie. Boisko piłkarskie jest wysiane odpowiednimi gatunkami trawy z systemem właściwego nawadniania. Trudno mi powiedzieć, skąd wzięły się takie niepotwierdzone opinie wąbrzeźnian. Mogę jedynie dodać, że czas rozrośnięcia się trawy i nabrania odpowiedniej dojrzałości do optymalnego wykorzystania też wymaga czasu. Dzięki sprzyjającym warunkom pogodowym oraz odpowiedniej pielęgnacji trawy obecny stan murawy na płycie głównej pozwala na dopuszczenie boiska do użytkowania o miesiąc wcześniej niż zakładano. Mam nadzieję, że aura pozwoli nam na dalsze prowadzenie rozgrywek i treningów na boisku. Piłkarze MKS Unia mają w razie niepogody alternatywę w postaci boiska ze sztuczną nawierzchnią przy SP 3.

– Piłka nożna to dominująca dyscyplina, a co poza tym?

– Na razie to wszystko z racji CV-19 pozostaje w sferze planów, ale od czegoś trzeba zacząć. Poza meczami piłki nożnej, które organizuje Unia, liczę na prężny rozwój działającej sekcji lekkiej atletyki i innych

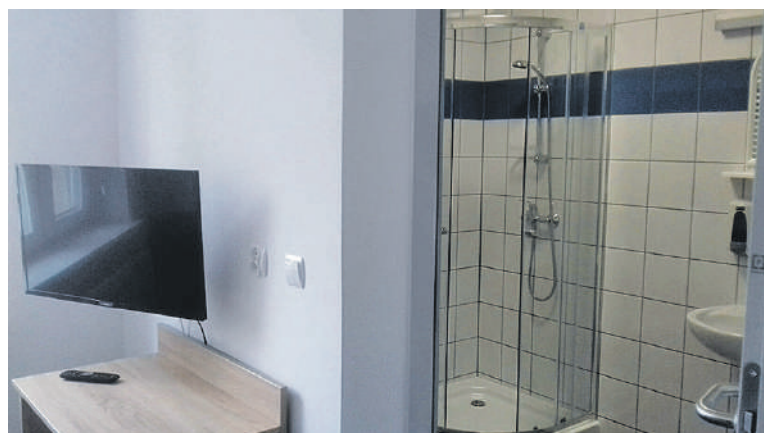
dyscyplin sportowych. Dysponujemy nowoczesną bazą noclegową, która pozwala na organizację obozów i zgrupowań sportowych. Mieliśmy już okazję zorganizować wypoczynek młodzieży na obozie piłkarskim klubu Concordia Elbląg. A czekamy już na lekkoatletów, którzy niebawem przyjadą z Kruszwicy. Jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi organizacjami sportowymi i nie preferujemy żadnej dyscypliny ani stowarzyszenia.

– Robert Żurawski jest od lat utożsamiany ze sportem. Skąd się to wzięło?

– No cóż. Od kiedy pamiętam, zawsze moje życie przeplatał wątek sportowy. Najpierw w latach młodzieńczych, jak każdy chłopak, próbowałem swoich sił w piłce nożnej. Później była przygoda ze sportami siłowymi, no a teraz pozostało bieganie dla zdrowia i relaksu. Cieszy mnie widok młodych ludzi uprawiających sport i chciałbym, aby ten obiekt, którym administruję, nigdy nie świecił pustkami tylko żył i tętnił sportowym życiem.

Po rozmowie z Robertem Żurawskim była okazja zobaczyć wnętrza wyremontowanych pomieszczeń. Estetyczne pokoje noclegowe z nowoczesnym wyposażeniem, funkcjonalne szatnie dla zawodników, czy ogólnodostępna siłownia robią wrażenie. I właśnie w siłowni znajduje się wydzielona część wyłożona matami, która być może już od jesieni posłuży adeptom zapasów.

Tekst i fot. B. Walas



Uczciliśmy 76. rocznicę Godziny „W”

WĄBRZEŹNO ➤ 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00, tradycyjnie od lat, delegacje władz samorządowych miasta oraz powiatu, a także 67. Wąbrzeskiego Szczepu Harcerskiego im. Mikołaja z Ryńska złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze przy obelisku, upamiętniającym żołnierzy Armii Krajowej. Spotkanie delegacji zakończyło się przy grobie Zofii Wojnowskiej, wąbrzeźnianki, jednej z uczestniczek powstańczego zrywu



O godzinie 17.00, tak samo jak w całej Polsce, również w Wąbrzeźnie zawyły syreny alarmowe. Na jedną minutę zatrzymaliśmy się, aby wspomnieć ofiary największej akcji zbrojnej polskiego podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Żołnierze Armii Krajowej przez 63. dni dzielnie i w osamotnieniu walczyli o Polskę i o Warszawę – wolną od okupacji niemieckiej i politycznych wpływów ZSRR.

Obelisk przy ul. Górnej został poświęcony wszystkim żołnierzom Armii Krajowej, a widnieją na nim nazwiska ludzi, których korzenie sięgają naszego miasta – kpt. Jadwigi Łojewskiej – Stępniewiczowej oraz por. Zygmunta Koźlikowskiego. Obelisk został odsłonięty w 1997 roku i od tego czasu, każdego pierwszego dnia sierpnia, oficjalne delegacje składają przy nim okolicznościowe wiązanki kwiatów.

Nierówna walka

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00. Formalnie siły powstańcze były znaczące. Do walki stanęło około 50 tys. powstańców Armii Krajowej, zorganizowanych w Zgrupowania, obejmujące bataliony i inne formacje zbrojne oraz niewielka liczba innych organizacji podziemnych, w tym prokomuni-

stycznej Armii Ludowej. Niestety, powstańcy byli bardzo słabo uzbrojeni. Trudności w dotarciu do zakonspirowanych magazynów broni spowodowały, że w momencie wybuchu Powstania żołnierze dysponowali zaledwie 40% i tak skromnych zasobów broni oraz amunicji. Wg udokumentowanych źródeł polscy żołnierze mieli do dyspozycji: 1.000 karabinów zwykłych; 300 pistoletów maszynowych; 60 ręcznych karabinów maszynowych; 7 ciężkich karabinów maszynowych; 35 karabinów przeciwpancernych i Piatów (granatników); 1.700 pistoletów zwykłych; 25.000 granatów. Zapasy amunicji były przewidziane na kilkudniową walkę. Oznaczało to w praktyce, że uzbrojony był co dziesiąty powstańca. Pozostali mogli liczyć na broń zdobyczą lub przejętą po poległych kolegach. Przeciwnik, w łącznej sile około 50.000 niemieckich żołnierzy, żandarmów, policjantów oraz rosyjskich i azjatyckich renegatów dysponował miążdzącą przewagą uzbrojenia. W dyspozycji miał czołgi, samoloty, pociągi pancerne, artylerię, miotacze min, dużą ilość broni maszynowej.

Przewidziane na kilka dni Powstanie trwało w rezultacie 63 dni, będąc największym tego typu zrywem wolnościowym w historii

II wojny światowej. Mimo ogromnej przewagi militarnej, wojska niemieckie poniosły ogromne, blisko 50% straty: 10.000 poległych, 7.000 zaginionych, 9.000 rannych. Powstanie było przez nich porównywane z bitwą o Stalingrad. W powstaniu poległo około 18 tys. powstańców i około 150 tys. ludności cywilnej. Tysiące osób zostało rannych. Około 650 tys. ludności cywilnej zostało wywiezionych z Warszawy do obozu przejściowego w Pruszkowie, a stamtąd 150 tys. do przymusowej pracy w Niemczech, zaś 50 tys. do obozów koncentracyjnych (źródło: Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944).

Wąbrzeski ślad

Wśród powstańców byli również ludzie związani z Wąbrzeźnem: Zofia Wojnowska, Irena Dyniewicz-Tadajewska, Aleksander Dąbski, Michał Gradowski oraz Leszek Działowski. Warto przy tej okazji przypomnieć postacie kilkorga ludzi, mieszkańców Wąbrzeźna oraz okolic, których młodość przypadła na tragiczne lata niemieckiej okupacji.

Uczestniczką Powstania Warszawskiego była m.in. mieszkanka Wąbrzeźna Zofia Wojnowska, która pełniła funkcję sanitariuszki zgrupowania „Żywiciel” na Żoliborzu. W 2016 roku za udział w Po-

wstaniu i wybitne zasługi w obronie suwerenności i niepodległości Państwa Polskiego została odznaczona przez Prezydenta RP Orderem Krzyża Niepodległości. Zofia Wojnowska zmarła w wieku 92. lat 16 lutego 2019 roku. Spoczywa na „starym” cmentarzu w Wąbrzeźnie wraz ze swoim mężem Edmundem Wojnowskim, lekarzem, więźniem obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, autorem książki „Człowiek przetrzymał”.

Porucznik Zygmunt Koźlikowski, pseudonim Ogrodnik, urodził się 05 sierpnia 1913r jako syn ogrodnika z Wąbrzeźna. Był pierwszym komendantem Związku Walki Zbrojnej AK Inspektorat w Grudziądzu. Już w listopadzie 1939 zaczął organizowanie podziemnego wojska w obwodzie Grudziądz, Chełmno i Wąbrzeźno. 6 lutego 1941 został aresztowany przez gestapo w Toruniu, a następnie wywieziony po śledztwie do obozu koncentracyjnego, w którym zmarł w 1942.

Kpt. Jadwiga Łojewska – Stępniewiczowa, z d. Głowacka, pseud. Ewa, Teresa, urodziła się 14 marca 1915 w Lidzbarku Welskim w rodzinie ziemiańskiej. Osierociona w wieku 9. lat, wychowywała się w Wąbrzeźnie u swojego stryja ks. dr. Władysława Łęgowskiego. Była z zawodu nauczycielką. Po

ukończeniu kursów instruktor-skich WF i PWK (przysposobienie wojskowe kobiet) w Poznaniu i Warszawie podjęła w 1928 pracę jako komendantka powiatowa PWK w Wąbrzeźnie, a od 1931 w Gdyni. Pod koniec sierpnia 1939 zorganizowała na polecenie gen. Tokarzewskiego szpital polowy na plebanii w Wąbrzeźnie (czynny do czasu wejścia Niemców do Wąbrzeźna). W czasie okupacji, została zmuszona do opuszczenia Pomorza, znalazła się na liście osób przeznaczonych do rozstrzelania. Uciekła do Warszawy i zameldowała się u Marii Wittekówny, wówczas szefowej WSK (wojskowego szkolenia kobiet) Komendy Głównej ZWZ. Zaangażowała się w pracę konspiracyjną w kontrwywiadzie Komendy Głównej AK. Osiągając bardzo dobre rezultaty, została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy. Po wojnie zamieszkała w Poznaniu, od 1989 była członkiem ŚŻŻAK (Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej), Środowiska „Syrena”. Zmarła 20 maja 1992 r. (red. – informacje biograficzne oprac. na podstawie Biuletynu Informacyjnego ŚŻŻAK Okręgu Wielkopolska, nr 3 (30), wrzesień 1997).

(krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)



Komu Statuetki Burmistrza?

WĄBRZEŻNO – Znacie osobę, firmę, stowarzyszenie, organizację, która w sposób szczególny przysłużyła się w jakimś dziedzinnie życia społecznego czy gospodarczego naszego miasta? Zgłoście ich do nagrody – apeluje do mieszkańców Urząd Miasta Wąbrzeźno



Statuetki Burmistrza Wąbrzeźna to prestiżowe wyróżnienia, które przyznawane są za szczególne dokonania w waż-

nych dziedzinach życia społecznego. Mogą być one przyznane za: wspieranie finansowe, rzeczowe i organizacyjne rozwo-

ju kultury i sportu w mieście (Mecenas Kultury i Sportu), dynamiczny rozwój gospodarczy, szczególne osiągnięcia i zasługi

dla rozwoju miasta, promowanie miasta w kraju i za granicą (Lider Przedsiębiorczości), wkład w rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego w mieście, wybitną działalność charytatywną i filantropijną (Aktywny Obywatel/Aktywna Organizacja) oraz szczególne osiągnięcia i zasługi dla miasta i jego mieszkańców, promowanie miasta i popularizowanie osiągnięć jego mieszkańców przez osoby lub instytucje spoza Wąbrzeźna (Nagroda Specjalna).

Wnioski (rekomendacje) o przyznanie Statuetek mogą składać wszyscy zainteresowani – organy i jednostki samorządowe, organizacje pozarządowe, osoby prawne jak również osoby fizyczne. Zgodnie z regulaminem o wyborze kandydatur zdecydować Kapituła Konkursowa.

Nagrodę Specjalną natomiast przyznaje burmistrz.

– Czekamy na Państwa rekomendacje. Kandydatów do nagród wskazujemy za pomocą formularza wniosku. Druk dostępny jest w Urzędzie Miasta (ul. Wolności 18, pok. nr 3) lub do pobrania na wabrzezno.com – apelują urzędnicy. – Szanowni Państwo, jeżeli znacie osobę, firmę, stowarzyszenie, organizację, która w sposób szczególny przysłużyła się w jakimś dziedzinnie życia społecznego czy gospodarczego naszego miasta i chcecie jej podziękować – wskażcie ją. Dzięki Waszej rekomendacji najaktywniejsi mieszkańcy Wąbrzeźna, niosący innym pomoc i wsparcie, zostaną wyróżnieni tą prestiżową nagrodą.

(red)

fot. UM Wąbrzeźno

Gmina Płużnica

Nie chcą spalarni opon w...

dokończenie ze str. 1

W trosce o zdrowie i środowisko

Mieszkańcy gminy Płużnica zarzucają władzom samorządowym brak troski o dobro lokalnej społeczności. Uważają też, że firmę, która byłaby wkrótce odpowiedzialna za budowę spalarni w Bartoszewicach, cechuje małe doświadczenie.

Na stronie internetowej Green Peaks Energy można przeczytać, że przedsiębiorstwo ma wspierać zrównoważony rozwój środowiska poprzez innowacje. Firma zajmuje się recyklingiem zużytej gumy pochodzącej z używanych opon samochodowych oraz pomaga zmniejszyć zależność od skażeń, takich jak węgiel i ropa, oferując środki do odzyskiwania tego typu surowców.

– „Zakład w Płużnicy będzie nowoczesnym przedsiębiorstwem, które będzie służyć zarówno jako samodzielny zakład produkcyjny jak i platforma do zaprezentowania możliwości naszej linii produkcyjnej. W dalszej części zamierzamy tworzyć nowe zakłady produkcyjne” – czytamy na stronie spółki. Jak więc wynika z oficjalnych informacji podanych na stronie firmy, inwestycja przeprowadzona w Bartoszewicach ma być pierwszym poważniejszym przedsięwzięciem Green Peaks Energy.

Dotychczas odbyło się jedno

spotkanie, na którym gdańskie przedsiębiorstwo zaprezentowało swoją ofertę mieszkańcom gminy. – Byliśmy zdecydowanie na nie, tak samo jak mieszkańcy gminy Ryńsk – relacjonują Dorota Wąż i Hanna Kwiatkowska. – Firma była nieprzygotowana do rozmowy z nami. Jej przedstawiciele nie potrafili odpowiedzieć rzeczowo na pytania, które zadawaliśmy. Obiecano nam, że zorganizowane zostanie kolejne zebranie, które rozwieje nasze wątpliwości. Spotkanie z firmą odbyło się jednak tylko online i uczestniczyć mogli w nim jedynie radni gminy.

– Również filmik promujący przyszłą inwestycję w naszej gminie, który opublikowało przedsiębiorstwo Green Peaks Energy, nie podaje żadnych konkretnych informacji, operuje natomiast mało przekonującymi ogólnikami – dodają obecni na zebraniu w Czaplach mieszkańcy gminy. – Firma przekonuje, że spalarnia zapewni nam nowe miejsca pracy. Nie jesteśmy jednak pewni, czy spółka ostatecznie nie zatrudni zagranicznych pracowników, np. z Ukrainy.

Podczas ostatniego spotkania w Czaplach mieszkańcy gminy wymieniali się spostrzeżeniami na temat zagrożeń jakie nieść może przyszła inwestycja. Bartoszewiczanie martwią się, że działki sąsiadujące ze spalarnią opon stracą dużo na wartości. Przekonują jednak, że lokalnej

społeczności najbardziej zależy na ochronie zdrowia i środowiska. Mieszkańcy gminy nie są pewni, czy substancje uboczne wytworzone w procesie spalania opon nie będą wydostawać się na zewnątrz, do atmosfery.

– Żyjemy w dobie walki o ochronę środowiska – tłumaczy płużniczanie. – Co drugie gospodarstwo w naszej gminie ma mieć założoną fotowoltaikę, a tymczasem chcą wybudować obok nas toksyczną spalarnię. Nasz wójt reklamował naszą gminę jako zielone, przyjazne środowisko miejsce. Budował miejsca rekreacyjne, dbał o działki i plaże. Nie wiemy dlaczego nagle zmienił zdanie.

Sprawa budowy spalarni opon w Bartoszewicach nie jest także obojętna Bogdanowi Rynkiewiczowi, prezesowi Ośrodka Wypoczynkowego w Przydworzu, który od kilku lat zajmuje się naturoterapią. – Budując spalarnię opon, nie unikniemy pyłu zawieszonego, który przedostaje się do atmosfery wraz z mnóstwem metali ciężkich, między innymi ołowiem i kadmem – tłumaczy. – Powołuję się na badania naukowe przeprowadzone w Pomorskiej Akademii Medycznej przez prof. Lubińskiego, który w swoich badaniach określił, że podwyższony poziom ołowiu i kadmu w organizmie kilkukrotnie zwiększa ryzyko zachorowania na raka. W pyłe zawieszonym znajdują się bo-

wiem związki rakotwórcze i mutagenne, które działają powoli. Chociażby podwyższone stężenie ołowiu w organizmie zwiększa ryzyko występowania raka piersi u kobiet aż dwukrotnie.

Zaniepokojeni mieszkańcy gminy oraz sąsiadujących z gminą miejscowości rozesłali pisma do przedstawicieli władz, by wyrazić swój sprzeciw wobec planów Green Peaks Energy. Póki co czekają na odpowiedź. Zapowiadają jednak częstsze spotkania i wspólne działania dla dobra regionu. Wierzą, że ich sytuacja nie jest jeszcze przesądzona.

Wójt gminy zachęca do dialogu

Marcin Skonieczka, wójt Płużnicy, stara się uspokoić mieszkańców gminy. – Zaczniemy od tego, że nikt nie planuje budowy spalarni opon. Mamy inwestora, który chce wybudować instalację do przetwarzania odpadów gumowych w procesie termolizy. Ze spalarnią nie ma to nic wspólnego – tłumaczy Skonieczka w rozmowie telefonicznej z naszą redakcją. – Chcemy wspólnie z radnymi gminy podjąć decyzję, czy sprzedaż gruntów na rzecz firmy Green Peaks Energy będzie dla nas korzystna. Chcemy wiedzieć, na ile obawy części mieszkańców gminy są uzasadnione. Nikt nie chce przeprowadzić inwestycji, która będzie szkodliwa dla mieszkańców. Zależy nam, by nasza gmina była bezpieczna i nowoczesna. Firma Green Peaks Energy informuje mieszkańców gminy na czym dokładnie ta inwestycja polega. Dodatkowo jednak pla-

nujemy spotkania z ekspertami z zewnątrz, niezwiązanymi z inwestorem, by dyskusja odbyła się w sposób obiektywny i merytoryczny. Równolegle prowadzona jest procedura wydania decyzji środowiskowej. Ważnym składnikiem tego procesu jest opinia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, który stwierdził, że inwestycja spełnia wszystkie wymagania związane z ochroną środowiska.

Firma Green Peaks Energy wciąż czeka na decyzję wójta gminy Płużnica o środowiskowych uwarunkowaniach. Oprócz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Marcin Skonieczkę wspierają organy współdziałające, takie jak: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wąbrzeźnie, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

Wójt gminy Płużnica w specjalnym obwieszczeniu z 17 lipca 2020 roku zachęcił wszystkich zainteresowanych sprawą do składania uwag i wniosków w formie pisemnej, ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w siedzibie Urzędu Gminy Płużnica lub pod adres e-mail: sekretariat@pluznica.pl w terminie do 24 sierpnia. Warto mieć na uwadze, że wnioski złożone po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

(olagoralska)
fot. nadesłane

Foodtrackowa wyżerka w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO ▶ Już po raz drugi w Wąbrzeźnie mieliśmy okazję spróbować oryginalnych smaków z różnych stron świata. Od 31 lipca do 2 sierpnia na boisku Malta, w pobliżu Jeziora Zamkowego, zaparkowały food trucki, czyli mobilne punkty gastronomiczne. W ich ofercie znalazły się m. in. pastrami, makaron chow-mein, grillowane ciabatty, rozmaite burgery, stripsy oraz tajskie lody i mini donuts. Ponadto dla najmłodszych przygotowano miejsca do zabawy i rekreacji na dmuchanych zamkach – zjeżdżalniach

Złoty samochodów serwujących jedzenie to od kilku lat modny w naszym kraju trend w obszarze eventów. W miejscowościach podobnych do Wąbrzeźna zawsze przyciągają liczne grono osób żądnych kulinarnych ciekawostek.

– W ramach złotu zapewniamy kuchnię ze wszystkich stron świata. Współpracujemy z prawdziwymi pasjonatami kulinarnymi i z miłośnikami poszczególnych regionów świata. Wszystkie potrawy przygotowywane są ze świeżych, sezonowych produktów. Zapewniamy tylko najlepsze foodtracki i wyselekcjonowane jedzenie: przystawki, dania główne oraz desery i kawę – podkreślają organizatorzy. – Podczas pikniku możemy kulinarnie przenieść gości eventu do Ameryki, Hiszpanii, Szkocji, Tajlandii, Meksyku, Belgii, Francji i Włoch, które reprezentują najpopularniejsze wśród Polaków smaki – zachęcają pomysłodawcy wyżerki na świeżym powietrzu.

Klienci z zadowoleniem przy-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
WABRZEZNO-CWA.PL

jeli kulinarną ofertę. – Wszystko jest w najlepszym porządku. Zamówiliśmy grillowaną ciabattę z wołowiną. Wszystko jest pyszne i świeżutkie – mówi pan Tomasz. Również towarzyszące mu panie Monika i Kasia wskazują na udany wybór potrawy. – Jesteśmy na takim pikniku po raz drugi. W ubiegłym roku także skorzystałyśmy

z możliwości zjedzenia czegoś smacznego – dodają.

Foodtrackowa oferta była zróżnicowana. Można było zjeść zarówno coś „konkretnego”, np. burgera z szarpaną wieprzowiną, jak też dopełnić smak deserem. Sporym powodzeniem wśród klientów cieszyły się mini pączki. – Nie narzekam na brak zaintere-

sowania klientów. Pączki wyraźnie im smakują – mówi pani Weronika z food trucka Donut Worry. – Przeważnie wybierają pączki z nutellą i piankami – dodaje.

Z kolei deserem, na który trzeba kilka minut poczekać, były tajskie lody. – Przygotowanie jednej porcji trwa ok. 3 minuty. Wszystkie składniki trzeba dobrze

przemieszać, aby odpowiednio się połączyły – mówi pan Adam. – Główne składniki to skondensowane mleko oraz świeże owoce, karmel, masło orzechowe, itp. Zależy jaki ktoś wybierze smak. Na płycie, której temperatura wynosi minus 15 stopni Celsjusza, wszystko łączy się ze sobą, następnie tworzy się cienka lodowa warstwa, którą po kawałku zawija się w ruloniki – tłumaczy pan Adam, mieszając i krojąc energicznie lodową masę.

Złot foods trucków był kolejną wakacyjną propozycją dla wąbrzeźnian oraz gości. Mimo ograniczeń związanych z sytuacją epidemiologiczną, impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Ceny może nie należały do najniższych, ale też nie powalały wysokością. Np. pysznego, sytego burgera można było kupić za 25 złotych, w tej samej cenie był także makaron chow – mein z kurczakiem, a porcja tajskich lodów kosztowała 15 złotych.

(tekst i fot. krzan)



Grillowana ciabatta z wołowiną jest pyszna – zachwala pan Tomasz

Pani Weronika z uśmiechem serwowała mini donats



Pan Adam energicznie miesza składniki tajskich lodów

Powstanie w Elgiszewie?

XX WIEK ▶ Józef Chełmiński w 1933 roku napisał powieść pt. „Bractwo Mścicieli”. Opierała się ona na przeżyciach ludności polskiej, która przygotowywała się do przyłączenia Pomorza do Polski. Bardzo ciekawy jest oparty na faktach rozdział poświęcony potyczce z niemiecką strażą granic (Grenzschutz) w Elgiszewie

Położone 15 km od Kowalewa Elgiszewo było wsią ukrytą za lasami, ale jednocześnie ważną, bo pograniczną. Tuż przy Drwęcy istniał posterunek graniczny. W okresie po 11 listopada 1918 roku strzegły go niemieckie oddziały zwane Grenzschutzem. W tym samym czasie w przeciwnym kierunku Ciechocinie znajdowała się placówka polska. Mieszkańcy Elgiszewa byli i... chyba pozostają dość specyficzni i różni od innych wsi. Dlaczego? Od bardzo dawna była to wieś królewska. Oznaczało to, że miejscowi chłopcy mieli wiele więcej przywilejów niż ich odpowiednicy z dóbr prywatnych. „Od małości igrając z niebezpieczeństwem śmierci, Elgiszewiacy wyrastali na zuchów, śmiałych do szlaństwa” – tak charakteryzuje mieszkańców tej wsi Józef Chełmiński. Według autora żołnierze Grenzschutzu zaczęli w Elgiszewie czuć się zbyt swobodnie. Szczególnie źle miejscowi odbierali ich zaloty do miejscowych dziewczyn. Przejdźmy teraz do wydarzenia, które rozpoczęło potyczkę.

Tak opisał to Chełmiński: „Była niedziela. Piękna, kwietniowa niedziela. W karczmie różna muzyka od ucha do ucha. Batalion grenzschtzu urządził potańcówkę. Mężczyźni cywilnych nie wpuszczano na salkę, tylko dziewczęta miały wstęp wolny. Lecz one same nie kwapiły się do wejścia, gdyż był to wielki post, a po drugie Elgiszewianki nie gustowały w niemieckich żołnierzach. Na sali znajdowało się więc kilka Niemców z pobliskiego nadleśnictwa. Przed karczmą tłoczno było i gwaro. Młodzi ze wsi zebrali się w wielką gromadę i zabawiali kosztem grenzschtzu:

– Bezbożniki jakies! – perorował jeden z parobczaków. – Będziecie wy w piekle tańcować. Sypały się docinki i szyderstwa. Wtem wytoczył się

z karczmy jakiś grenzschtzler mocno podпиты. Nagle spostrzegł córkę gospodarza, u którego mieszkał na kwatery. Z uśmiechem przystąpił do niej i skłoniwszy się zaczął prosić: – Maryszka, komm tanzen! – Daj mi spokój!

Jak łatwo się domyślić, rozpoczęła się szarpanina. Wkrótce dołączyli do niej żołnierze z karczmy. Według opowiadania dowódcą Elgiszewiaków został Janek Żurawa. Być może był to pseudonim. Podajmy więc dalej głos autorowi: – Zatrzeszczały płoty, zaskrzypiały odrywane kołki. W minutę około czterdziestu Elgiszewiaków stało przy swoim wodzu, gotowych na wszystko. – Vorwärts! Haut das Luder! – rzekli Niemcy. – Bij Szwabów! – odparli miejscowi.

Runęli na siebie z ogromnym rozmachem. Niosły ich na swoich skrzydłach nienawiść i zemsta. Zafurkotały sztachety, błysnęło żelazo bagnatów. Janek Żurawa najbardziej dokazywał. Chłop krzepy nieprzeciętnej wyrwał słup bramy wjazdowej, a chwyciwszy go oburącz, wywijał nim straszliwe młyńce. Krótkie bagnety okazały się wobec długich sztachet bronią mało przydatną. W pewnym momencie opór Grenzschutzu załamał się. Elgiszewiacy postanowili pognać ich aż do lasu. Już zdawało się, że osiągnęli zwycięstwo. Grenzschutz znaleźli się na skraju wioski, w polu. Wtedy jednak pojawiły się posiłki. Z kwater rozsianych na wybudowaniu biegli uzbrojeni żołnierze, wymachując karabinami. Zanościło się na klęskę. Wszyscy na galopa uciekli do wsi, poszli do kwater niemieckich, wzięli karabiny i granaty i zebrali przy poczcie.”

Jak widać bitwa zaczęła się niepozornie, ale przeistaczała w prawdziwe starcie na śmierć i życie. Warto dodać, że wielu młodych mieszkańców Elgiszewa miało za sobą

służbę w niemieckiej armii i byli doskonale zaznajomieni z bronią. Początek nie był przypadkowym miejscem ataku. To tam mieściła się siedziba – dowództwo batalionu. Elgiszewiacy mieli zerwać druty telegraficzne. W czasie, gdy cała wieś niemal wznieciła powstanie, niemieccy oficerowie gościli w nadleśnictwie zapewne w Leśnie, ponieważ autor wspomina o 4 km odległości od wsi. Żołnierze niemieccy skupili się w bardzo znanym miejscu dla mieszkańców wsi – przy bożej męce od strony lasu.

W pewnym momencie do oddziałów wroga jechała bryczka z oficerami. Ci postanowili zacząć od wysłania do mieszkańców Elgiszewa podoficera z propozycją rozmów. W tym momencie do akcji włączył się Władysław Ziętara. Obecnie we wsi żyje rodzina Ziętarskich, być może potomków wspomnianego człowieka. Władysław Ziętara był przeciwny poddawaniu się. Według Chełmińskiego mieszkańcy wsi wciągnęli na dach pocztę polską flagę, chociaż mógł to być także sztandar, ponieważ mowa o białym orle, do którego usiłowali strzelać Niemcy. To właśnie strzały do sztandaru miały spowodować początek bitwy. Zaatakowali Elgiszewiacy. Używali zdobycznego karabinu maszynowego. Udało im się przegonić Niemców, ale szybko zrozumieli, że niedługo nadejdą posiłki. Postanowili uciekać za Drwęcę. Zebrali tyle uzbrojenia ile się dało i przebyli Drwęcę.

– „Brnęli przez wodę, zegnani płaczem matek, sióstr i narzeczonych. Brnęli, nie oglądając się za siebie, niosąc ochoczo serca i dłonie w służbę Polski.” Bunt w Elgiszewie postawił na nogi Grenzschutz w całej okolicy. Dalszą część opowieści przedstawimy w kolejnym numerze.

(pw)

Innowacja rabunkowa

Wśród dziwnych przestępstw, których dokonywano w naszych okolicach, na czoło listy zaczyna wysuwać się czyn dokonany w 1931 roku pod Wąbrzeżnem.



Informacja policyjna z 8 lipca 1931 roku wspomina o tym, że nieznany sprawca dokonał rabunku na gospodarzu na-

zwiskiem Ponner, który wracał z Wąbrzeźna. Był wieczór, a Ponner dopiero opuścił granice miasta. Bandyta ukryty w zarostach zarzucił gospodarzowi na głowę... lasso! Następnie pociągnął za linę. Ponnner spadł z bryczki i stracił przytomność. Gdy się ocknął, zobaczył, że brakuje mu 500 zł. Na owe czasy była to spora suma. Niestety policja nie była w stanie znaleźć domorosłego kowboja.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Napój wart całej floty

W jaki sposób popularna firma produkująca m. in. napoje gazowane zdobyła pokaźną flotę wojenną?



Pepsi i Chruszczow

Cała historia rozpoczęła się w 1959 roku. Były to czasy zimnej wojny między USA, a Związkiem Radzieckim. Kilka lat po śmierci Stalina oba państwa zaczęły jednak szukać pewnego odprężenia w relacjach. W Moskwie zorganizowano wystawę amerykańskich produktów. Na otwarcie imprezy poleciał przyszły prezydent USA Richard Nixon. Doszło do spotkania z I sekretarzem partii komunistycznej ZSRR Nikitą Chruszczowem. Politycy zaczęli się spierać, a sytuację rozładował pewien pomysłowy wiceprezes firmy Pepsi. Zaoferował szefowi ZSRR napój swojej firmy.

Zasmakowawszy raz w napoju z USA Chruszczow postanowił nawiązać współpracę gospodarczą. Władze ZSRR chciały zakupić większe ilości Pepsi, ale nie miały do tego odpowiedniej ilości dolarów. Zaproponowano więc uniwersalną wymianę handlową – pepsi za wódkę – konkretnie za prawa do sprzedaży jednej z dobrych marek

rosyjskiej wódki. Pod koniec lat 80-tych ZSRR przeżywał poważny kryzys gospodarczy. Były to czasy Gorbaczowa i jego reform gospodarczych. Kiedy transakcja pepsi za wódkę przestała mieć sens, sowieci wpadli na inny pomysł – podpisanie umowy i kupno gazowanego napoju w zamian za sprzęt wojskowy. W ten sposób prywatna firma stała się właścicielem 17 łodzi podwodnych, krążownika, fregaty i niszczyciela. Całość była warta trzy miliardy dolarów. W ten sposób firma stała się szóstą największą marynarką wojenną świata w tym momencie.

Oczywiście planem Pepsi nie było zdobyć świata. Okręty były stare i nie nadawały się do niczego, więc sprzedano je w cenie złomu do Szwecji. Firma wykorzystwała medialność tej transakcji. W New York Times jeden z jej szefów stwierdził nawet, że jego firma szybciej rozbraja Związek Radziecki niż władze w Waszyngtonie.

(pw)

Polskie zwycięstwo sprzed 100 lat

XX WIEK ➤ Z okazji 100. rocznicy zwycięstwa Wojska Polskiego pod Warszawą i Brodnicą w sierpniu 1920 roku rozpoczynamy cykl publikacji przypominający wydarzenia oraz osoby biorące udział w wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919-1921. Zaczynamy od przypomnienia jak doszło do konfliktu



Marszałek Józef Piłsudski i generał Edward Rydz-Śmigły na linii frontu

Do pierwszych starć z Armią Czerwoną doszło w na początku lutego 1919 roku. Wówczas polskie wojska zajmowały kresy wschodnie, które opuszczali niemieccy żołnierze. Z drugiej strony na teren ten wkraczali Rosjanie. Konfrontacja była tylko kwestią czasu. W pierwszym etapie wojny polsko-sowieckiej Wojsko Polskie zajęło ogromne obszary od Dyneburga na północy do Kamieńca Podolskiego na południu. Polacy w porozumieniu z Ukraińcami Semena Petlury przeprowadzili w kwietniu udaną ofensywę w kierunku Kijowa. Stolica Ukrainy została zdobyta 7 maja 1920 roku. Niestety był to najdalszy zasięg wojsk polskich.

Kilka dni pod zdobyciu Kijowa ruszyła kontrofensywa radziecka. Główne uderzenie zostało wyprowadzone na północ od bagien poleskich. Na Warszawę maszerowali żołnierze Frontu Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego. 2 lipca 1920 roku Tuchaczewski wydał sławną dyrektywę 1896 do rozpoczęcia ofensywy przez Front Zachodni – „(...) po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru. Na Wilno, Mińsk, Warszawę – marsz”. W tym samym czasie na południu zaatakował sowiecki Front Południowo-Zachodni pod dowództwem Aleksandra Jegorowa, z Józefem Stalinem jako komisarzem politycznym Frontu, którego głównym celem był Lwów.

Uderzenie Armii Czerwonej pod względem taktycznym i operacyjnym polegało na koncentracji dużych sił ruchomych na prawym, północnym skrzydle Frontu Zachodniego, systematycznym przeskrzydłaniu wojska polskiego przez znajdu-

jący się na skrajnej prawej flance sowieckiej korpus kawalerii Gaj-Chana i ciągłym odpychaniu polskiego Frontu Północnego od granicy polsko-litewskiej, a następnie polsko-niemieckiej, wychodzeniu 3. Korpusu 4. Armii na skrzydło Wojska Polskiego i spychaniu go na południe, na błota poleskie.

Taktyka ta dała nadspodziewanie dobre rezultaty. Nastąpił szybki odwrót wojsk polskich, najpierw na linię starych okopów niemieckich (wojny pozycyjnej niemiecko-rosyjskiej z roku 1916), a po kolejnych manewrach oskrzydłujących kawalerii Gaj Chana, w końcu lipca wojska rosyjskie stanęły na linii Bugu. Armia Czerwona pokonała w krótkim czasie ponad 400 kilometrów. Wbrew rozkazowi Piłsudskiego Wojsko Polskie oddało bez poważniejszego oporu twierdzę Brześć.

10 sierpnia linia frontu znalazła się na wysokości Przasnysza, Wyszkowa, Siedlec, a 3. Korpus Kawalerii bił się w Mławie, docierając ostatecznie do Działdowa. Tego dnia Tuchaczewski wydał dyrektywę do opanowania Warszawy. Pragnął on sforsować Wisłę na północ od miasta, odciąć zaopatrzenie z Gdańska, a następnie uderzyć na Warszawę od północy i zachodu.

Do decydującego starcia doszło w połowie sierpnia pod Warszawą. 13 sierpnia, w pierwszym dniu bitwy, nastąpiło gwałtowne natarcie dwóch sowieckich związków taktycznych. Nacierają one na Warszawę z kierunku północno-wschodniego. Dwie rosyjskie dywizje, które miały w nogach przeszło 600 kilometrów marszu, uderzyły pod Radzyminem. Toczyły się tu ciężkie walki. Aby odciążyć ten fragment

frontu na północ od stolicy z kontruderzeniem ruszyła 5. armia pod dowództwem generała Sikorskiego. 15 sierpnia Polacy odzyskali Radzymin.

Na lewym skrzydle frontu polskiego natomiast sytuacja układała się niepomyślnie. IV Armia Szuwajewa i 3. Korpus Kawalerii Gaja, parły na Płock, Włocławek i Brodnicę, a w rejonie Nieśawy rozpoczęły już forsowanie Wisły. Pod wpływem trwożnych wiadomości, które napływały z rejonu Warszawy oraz Włocławka i Brodnicy, naczelny wódz Wojska Polskiego zdecydował się rozpocząć manewr zaczepny znad dolnego Wieprza.

16 sierpnia 1920 rozpoczęło się kontruderzenie. Dywizje grupy uderzeniowej, mające ogromną przewagę nad słabą sowiecką Grupą Mozyrską, ruszyły szerokim frontem, by już w drugim dniu natarcia dotrzeć do szosy Warszawa-Brześć. Pozwoliło to wyjście na tyły wojsk sowieckich pod Warszawą. 17 sierpnia siły polskie osiągnęły linię Biała Podlaska-Międzyrzec-Siedlce-Kałuszyn-Mińsk Mazowiecki. W tym samym czasie reszta wojsk polskich przeszła do kontrofensywy na całej długości frontu. 5. Armia znad Wkry uderzyła na XV i III Armie bolszewickie.

Część sił sowieckich, 3. korpus kawalerii Gaj-Chana oraz część IV i XV armii (6 dywizji) nie mogąc się przebić na wschód 24 sierpnia 1920 roku przekroczyła granicę niemiecką i została internowana na terytorium Prus Wschodnich. Polacy triumfowali. Rosjanie byli w rozsypce, musieli się wycofać.

Szymon Wiśniewski
Fot. Internet/
domena publiczna

APEL - SZUKAMY ŻOŁNIERZY WOJNY 1919-1921

W latach 1918-1921 Polacy walczyli o niepodległość i granice. W szeregach Wojska Polskiego, w różnych formacjach walczyło wielu mieszkańców regionu. Brali oni udział w najważniejszych wydarzeniach tego okresu. Walczyli w Powstaniu Wielkopolskim. Byli żołnierzami Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera. Walczyli w obronie Lwowa, uczestniczyli w wyprawie kijowskiej, bitwie o Warszawę oraz walczyli pod Brodnicą w sierpniu 1920 roku.

W związku z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej z 15 sierpnia oraz Bitwy Brodnickiej z 18 sierpnia 1920 roku apelujemy do mieszkańców regionu w celu ustalenia historii żołnierzy wojny polsko-sowieckiej, którzy pochodzili z naszego regionu. Prosimy o kontakt osoby lub krewnych żołnierzy poległych w czasie wojny 1919-1921 roku pod numerem telefonu 608154720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl. W związku z rocznicą przygotowujemy cykl publikacji poświęcony wydarzeniom sprzed stu laty oraz osobom biorącym w nich udział.



OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AIR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwis

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęski-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy wypadkowe, tel. 664 490 951

Gawronscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Młeczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skepe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 199.999,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Wzme grunty orne w dzierżawę, tel. 798 967 272

Sprzedam mieszkanie własnościowe przy ulicy Szkolnej 22, powierzchnia 37,5 m2, na parterze. W skład lokalu wchodzi dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc i piwnica, tel. 0031 638 987 742, +48 793 810 458

Sprzedam grunty orne z siedliskiem lub bez 17,70 ha Działyn. tel. 531 861 552

Sprzedam mieszkanie 35m2 wraz z garażem na opał, Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 16 tel. 668 216 772

Praca

OCHRONA PŁUŹNICA. POSZUKUJEMY OSÓB Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI DO OCHRONY MAŁEJ BUDOWY W PŁUŹNICY. NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA. TEL.. 577 303 512

Emeryt podejmie pracę tel. 889 803 760

Zatrudnimy szwaczki do nowego zakładu w Golubiu-Dobrzyniu. Tel. 601 981 439

Zatrudnię do załadunku kurczków na fermie, tel. 693 110 176

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kisonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikót, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiwacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 13.08, Kowalewo Ppomorskie, tel. 693 110 176

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Sprzedam żyto 2 tony. Antoniewo. Tel. 56 683 23 87

Usługi

Auto handel/komisy

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-słusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więźby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więźby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnocha-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonocowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonocowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opału Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczyński, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszyn, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Tłumaczenia, wszystkie języki, Golub-Dobrzyń ul. Charasewskiego 7, tel. 600 659 832

Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria

• Garaże • Okna

• Obróbki blacharskie

ZAKŁAD POGRZEBOWY „HADES”

Krzysztof Czerwiński

ul. Kopernika 13 WĄBRZEŻNO

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez CAŁĄ DOBĘ

tel. 605 767 495

www.hades-wabrzezno.manifo.com

Działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem i zezwoleniem na budowę sprzedam.

Parter przeznaczony na działalność, 1 i 2 piętro mieszkania.

Na działce en.el, gaz, woda, kanalizacja.

Tel 506 141 913

Usługi foto-**wideo** Krzysztof Pokrętowski

Fotografia okolicznościowa

Filmowanie 4K Ultra HD

Filmy i zdjęcia 360° | Filmy reklamowe

Indywidualnie i dla firm

884 - 042 - 764

kpokretowski@gmail.com

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!

MARKET BUDOWLANY

dombud rp

DOŁĄCZ DO NAS!

facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26

87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331 e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski tel. 535 170 961 a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587 e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:

tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o. 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 4 (Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Jest wniosek o postojowe dla zleceniobiorców

REGION ▶ – Na Platformie Usług Elektronicznych ZUS udostępnił wniosek o świadczenie postojowe dla zleceniobiorców, którym zleceniodawca odmówi złożenia takiego wniosku. Jest to wniosek o symbolu RSP-CZ i można go przekazać do ZUS wyłącznie elektronicznie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Dotychczas zleceniobiorcy, żeby otrzymać świadczenie postojowe z powodu pandemii Covid-19 musieli korzystać z pośrednictwa zleceniodawców. – Teraz, po wejściu w życie znolizowanych przepisów mogą samodzielnie złożyć wniosek. W Tarczy 4.0 zostały uchwalone zmiany, które wskazują jakie warunki muszą być spełnione, aby zleceniobiorca (także osoba wykonująca umowę agencyjną, inną umowę o świadczenie usług, do której zgodnie

z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) mógł sam złożyć wniosek o świadczenie postojowe, tj. bez pośrednictwa zleceniodawcy. Wnioski mogą być składane przez zleceniobiorców od 24 lipca br. – wyjaśnia Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby starać się o postojowe należy spełnić warunki wskazane w ustawie, m.in.: umowa zlecenia musi być zawarta przed 1 kwiet-

nia 2020 r., umowa nie może dojść do skutku lub nastąpiło ograniczenie jej wykonywania z powodu przestoju w prowadzeniu działalności zleceniodawcy w następstwie COVID – 19. Ważnym warunkiem jest także to, aby przychód z umowy w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku, nie był wyższy od 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału to jest

dla wniosków składanych w lipcu i sierpniu od kwoty 15 994,41 zł.

Ponadto w przypadku zleceniobiorców nie mogą oni podlegać ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu.

Co ważne, przepisy prawa nie przewidują możliwości składania wniosków za okres wstecz. W tej sytuacji nie można składać wniosku o postojowe uwzględniającego przychody za kwiecień czy maj. Gdy wniosek będzie składany w lipcu, to powinien w nim być

wykazany przychód zleceniobiorcy z wykonywania umowy osiągnięty w czerwcu, a gdy będzie składany w sierpniu – to z lipca.

– ZUS wypłacił 2,3 mln świadczeń postojowych dla przedsiębiorców i zleceniobiorców na kwotę 4,4 mld zł. W województwie kujawsko-pomorskim zrealizowano dotychczas 106,5 tys. przelewów na kwotę ponad 209,2 mln zł – dodaje rzeczniczka.

(red)

Informacja prasowa

Do sanatorium znów możesz pojechać z ZUS

Od 4 sierpnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych wznowia kierowanie ubezpieczonych na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej. Warunkiem rozpoczęcia rehabilitacji leczniczej w ośrodku rehabilitacyjnym w systemie stacjonarnym przez osoby uprawnione jest negatywny wynik testu w kierunku koronawirusa.



Nie tylko Narodowy Fundusz Zdrowia wysyła pacjentów do miejscowości uzdrowiskowych – od 1996 roku, zajmuje się tym również Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby ubezpieczone w ZUS, które np. uprawnione są do zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego, pobierające rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy i rokujące jednocześnie na odzyskanie zdolności do pracy po rehabilitacji.

Z uwagi na COVID-19 wyjazdy do ośrodków sanatoryjnych były wstrzymane od 14 marca. Od 4 sierpnia ZUS wznowia kierowanie na rehabilitację leczniczą. W pierwszej kolejności kierowane będą osoby, które muszą wyjechać na rehabilitację najwcześniej z uwagi na kończące się świadcze-

nie, a także te, które dojechały na rehabilitację po 13 marca i miały skrócony lub przerwany turnus. Osoby, które były na turnusie powyżej 14 dni mogą ponownie złożyć wniosek o rehabilitację. Pozostałe osoby będą kierowane według daty orzeczenia. – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Osoby, które są skierowane na rehabilitację w systemie stacjonarnym, czyli na całodobowy pobyt w ośrodku otrzymają z ZUS zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą wraz z ulotką. Po otrzymaniu zawiadomienia należy skontaktować się z ośrodkiem i podać swój aktualny numer telefonu. Ośrodek rehabilitacyjny będzie kontaktował się z każdym ubezpieczonym, aby poinformo-

wać o wystawionym skierowaniu na test w kierunku SARS-CoV-2 i o jego wyniku. Warunkiem przyjęcia na rehabilitację do sanatorium jest negatywny wynik testu. Test jest bezpłatny, a trzeba go wykonać nie wcześniej niż 6 dni przed rozpoczęciem turnusu. Aktualną listę punktów pobrań można znaleźć na stronie internetowej: www.pacjent.gov.pl/punkty-pobran. Należy pamiętać o tym, by na rehabilitację zabrać ze sobą środki ochrony osobistej (rękawiczki, maseczki lub przyłbice).- dodaje rzeczniczka.

Osoby skierowane na rehabilitację w systemie ambulatoryjnym, czyli takie, które dojeżdżają na nią codziennie w wyznaczonych godzinach, nie wykonują testu w kierunku koronawirusa.

Ważne

W sytuacji, kiedy nie możemy jechać na rehabilitację należy poinformować o tym swój Oddział ZUS. Natomiast osoby na kwarantannie albo w izolacji lub przebywające z taką z osobą w warunkach domowych nie mogą zgłosić się do ośrodka.

Krystyna Michałek
Rzecznik Regionalny ZUS
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Region

Chcesz wiedzieć więcej o bonie turystycznym?

– W piątek 24 lipca o 8:00 rano uruchomiliśmy specjalną całodobową infolinię. Pod numerem telefonu 22 11 22 111 można uzyskać informacje na temat Polskiego Bonu Turystycznego – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zainteresowanie bonem turystycznym jest bardzo duże. W ciągu pierwszych czterech godzin od uruchomienia infolinii, konsultanci odebrali ponad 1000 telefonów.

– Konsultanci specjalnej infolinii udzielają informacji osobom, które chcą skorzystać z Polskiego Bonu Turystycznego oraz podmiotom turystycznym, które chcą przystąpić do programu. Wyjaśniają wątpliwości dotyczące między innymi prawa do bonu – tłumaczy prof. Gertruda Uścińska. Pytania dotyczące bonu można też przysyłać mailem na adres bon@zus.pl.

– Obsługa bonu będzie odbywać się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Aby skorzystać z bonu, należy posiadać profil na PUE ZUS. Można go założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Obecnie dobiegają końca przygotowania do wdrożenia oprogramowania. Już wkrótce na PUE ZUS, w roli „Ogólny”, w panelu bocznym powstanie osobna zakładka dla podmiotów turystycznych (zostanie udostępniona z 24 na 25 lipca) oraz osób korzystających z bonu (zostanie udostępniona z 31 lipca

na 1 sierpnia).

Bon będzie można aktywować na PUE w dowolnym momencie (np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami) po podaniu danych kontaktowych (adresu e-mail i numeru telefonu komórkowego).

Przedsiębiorcy turystyczni i organizacje pożytku publicznego, które chcą przystąpić do programu Polski Bon Turystyczny, będą mogły za pośrednictwem PUE ZUS złożyć oświadczenie, dzięki czemu zostaną wpisane na listę podmiotów turystycznych prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną (POT). POT opublikuje listę zarejestrowanych podmiotów turystycznych, uprawnionych do przyjmowania płatności za pomocą bonu, na stronach internetowych: www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Aby zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba będzie podać osobie przyjmującej płatność za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną specjalny numer przypisany do bonu, a następnie jednorazowy kod autoryzacyjny.

Instrukcje, jak założyć konto na PUE, można obejrzeć na kanale YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=UUzCFpWDLA>.

(red)

Wakacje z karate w Borach Tucholskich

SPORTY WALKI ➤ W dniach od 8 do 16 sierpnia 2020 grupa młodych karateków z Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki uczestniczyła w obozie sportowym karate kyokushin. Obóz odbywał się w Człuchowie – Bory Tucholskie



Program obozu obejmował naukę i doskonalenie technik karate, kata, walki, samoobrony oraz naukę technik posługiwania się kijem. Zajęcia odbywały się w grupach według stopni zaawansowania. Nie zabrakło takich atrakcji jak trening nocny, ognisko, kąpiele w jeziorze oraz nauka języka japońskiego i origami.

– Ważnym elementem było zwiedzanie miasta i zamku krzyżackiego. Obóz zakończył się eg-

zaminem na stopnie szkoleniowe KYU. Wszyscy, którzy przystąpili do egzaminu z naszego klubu, zdali go pozytywnie. Uczestnicy obozu bawili się doskonale, nawiązały się nowe przyjaźnie, młodzi karatecy uczyli się samodzielności oraz działania w grupie – relacjonuje Janusz Drywa z Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki.

Po raz pierwszy organizatorem obozu był Wąbrzeski Klub Sportów i Sztuk Walki, co było wy-

zwaniem organizacyjnym w obecnych okolicznościach. Organizacja obozu oraz udział dzieci ćwiczących w naszym klubie był możliwy dzięki środkom z Urzędu Miasta Wąbrzeźna przeznaczonych dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych w 2020 roku.

Klub uczestniczy w programie „Klub 2020” realizowanym przez Ministerstwo Sportu.

(ak), fot. nadesłane



Mają pomysł na nowatorskie rozgrywki

PIŁKA NOŻNA ▶ Pomysłodawca amatorskiej ligi piłkarskiej Rafał Dworecki wraz z koordynatorem projektu Marcinem Sitkowskim pod auspicjami prezesa Jacka Juszcza wypowiadają wojnę wykluczeniu sportowemu dzieci i młodzieży z małych miejscowości



Co więcej mają rację i potrzebują tylko wsparcia w realizacji wprowadzanego w życie projektu. Nie tylko w większych miejscowościach, ale również w liczniejszych szkołach, mających kilka równoległych klas w tym samym roczniku, problem wykluczenia poniekąd nie istnieje. Prowadzi się zajęcia pozalekcyjne w różnych kołach zainteresowań i rozgrywki międzyklasowe.

Natomiast w klasach 10-, 15-osobowych, jedynych w danym roczniku, pozycję w grupie i mniemanie o swoich możliwościach bez względu na przedmiot można budować na porównaniu z tylko tą nieliczną grupą. Jeżeli zdarzy się wyjątkowy zespół uzdolnionych dzieci to nie zawsze wierzą w swoje umiejętności, bo nie ma z kim ich po-

równać. I z drugiej strony, jeśli grupa jest przeciętna to najlepszy w niej uczeń, czy zawodnik narażony jest na totalne rozczarowanie na kolejnym etapie edukacji, gdy trafi na lepszych od siebie w większej społeczności, bo wcześniej przyzwyczał się do prymatu.

Z tych i innych względów pojawił się pomysł Rafała Dworeckiego, reprezentującego Klub Sportowy Futgol z Dębowej Łąki.

– Zależy nam na rekreacji, zabawie i poprzez nią edukacji wszystkich zainteresowanych piłką nożną, jakby nie było najbardziej popularną dyscypliną sportu. Sporo dzieciaków nie ma możliwości sprawdzenia swoich umiejętności i ich rozwijania pod opieką profesjonalistów w tej branży. Sport szkolny pozwala najlepszym uczniom reprezentującym daną szkołę sprawdzić się raz do roku w piłkarskim turnieju. Jeżeli go nie wygrają to cała sprawa kończy się na tym etapie. A z braku doświadczenia są to wyjątkowo trudne spotkania z innymi zespołami podczas corocznych zawodów. Nowe nieznanne miejsce, pewność zachowania zawodników gospodarzy z reguły wpływają deprymująco na drużyny z zewnątrz. Tak wygląda wykluczenie sportowe,

któremu chcemy przeciwdziałać. Nikt nie jest gorszy, a umiejętności często zżerane są przez stres nowicjusza. Dlatego naszym celem jest utworzenie ligi dla wszystkich piłkarzy nożnych z elastycznym traktowaniem roku urodzenia i z pełnym poszanowaniem ambicji dziewcząt w tym względzie. Projekt rozgrywek ligowych adresowany jest do uczniów rocznikowo wpisujących się w zakres szkoły podstawowej. Zapraszamy też zespoły dziewczęce. Chcemy dać możliwość udziału w rozgrywkach ligowych, przez nas proponowanych, wszystkim zainteresowanym aktywnym spędzeniem wolnego czasu poprzez zabawę w piłkę nożną – mówi nam Rafał Dworecki.

Liga powinna mieć swój początek w październiku br., ale jeśli ze względu na reżim sanitarny będzie mieć opóźnienie, to organizatorzy zapowiadają, że też dadzą radę.

– Drużyny mogą być dowolnego formatu. Koledzy z podwórka, którzy chcą zaistnieć w piłce nożnej też mają szansę. Podstawowy wymóg to dorosły opiekun. Ze strojami, kostiumami też nie ma problemu. Mamy kamizelki, które bez względu na kolor koszulek pozwolą określić



przynależność do danej reprezentacji czy to sołectwa, gminy, czy też innej organizacji wiejskiej lub miejskiej – dodaje Dworecki.

Najważniejszym punktem projektu jest udział w nim piłkarzy niebiorących udziału w rozgrywkach ligowych na szczeblu wojewódzkim. Opiekunowie doradzi też nie muszą być profesjonalistami, czyli trenerami, itp. Chodzi o zaangażowanie fanów piłki nożnej, rodziców dzieciaków, które mogą wszystko, gdy da się im szansę oraz o wspólne dobre spędzenie czasu w soboty, podczas których rozgrywane są spotkania piłkarskie.

– Warto w to wejść. Apel do dorosłych – dla dobra naszych dzieciaków, własnej satysfakcji, integracji sportowej i pozytywnego nastawienia w życiu. Póki

co swój udział zgłoszą zespoły z: Golubia-Dobrzynia, Gałczewka, Gruty, Ryńska i oczywiście z Dębowej Łąki. Dobrze byłoby rozegrać ligę w ilości 8 drużyn. Cel jest jednoznacznie pozytywny i zrozumiały dla wszystkich, którym sport nie jest obcy. Wiadomym jest, że nikt w soboty opiekunom piłkarskich zespołów nie zapłaci za poświęcony czas, ale warto zastanowić się nad spodziewaną satysfakcją i możliwością rozwoju młodych piłkarzy, czy nie zrekompensuje to poniesionych osobistych kosztów – kończy nasz rozmówca.

Klub ma swoją stronę na Facebooku, a tam szczegóły i dane kontaktowe.

**Tekst i fot.
B. Walas**

Piłka nożna

Inauguracja na szóstkę!

Lepszego początku sezonu w lidze okręgowej nie mogli sobie wyobrazić piłkarze Unii Wąbrzeźno. Nie dość, że rozbili Polonię Bydgoszcz aż 6:1, to zostali pierwszym liderem tabeli.



Przerwa w piłkarskich rozgrywkach niższych lig wreszcie się zakończyła i w miniony weekend na murawy wybiegli zawodnicy rywalizujący w V lidze. Pierwszym rywalem Unitów była Po-

lonia Bydgoszcz. Już do przerwy nasza drużyna prowadziła 2:0 po golach Liszaja już w trzeciej i Gołębia w czternastej minucie. Po przerwie było jeszcze lepiej, bo miejscowi dołożyli aż cztery

tafienia za sprawą dwukrotnie Mazurowskiego oraz Marszałka i Chojnackiego. Przyjezdnych stać było jedynie na gola honorowego przy stanie 5:0.

Ostatecznie Unia wygrała aż 6:1 i w związku z tym została pierwszym liderem grupy I V ligi kujawsko-pomorskiej. W drugiej serii wąbrzeźnianie zagrają na wyjeździe z rezerwami Elany Toruń.

Unia Wąbrzeźno – Polonia Bydgoszcz 6:1 (2:0)

Bramki: 1:0 T. Liszaj (3'), 2:0 M. Gołąb (14'), 3:0 P. Mazurowski (52'), 4:0 S. Marszałek (60'), 5:0 P. Mazu-



rowski (72'), 5:1 F. Tadych (83'), 6:1 F. Chojnacki (85')

Unia: M. Grodzicki – O. Chojnacki, R. Drapiewski, S. Kołodziejczak, B. Drewnik – S. Marszałek (64' F. Chojnacki, 82' Żk), J. Go-

dlewski (78' F. Ciechacki), W. Leis, M. Gołąb – P. Mazurowski (75' M. Marszałek), T. Liszaj (86' D. Kalinowski).

**(ak), fot. Radek Cisto
/MKS Unia**